

## Przedmowa

Książka Alizy Witis-Szomron łączy w sobie fragmenty dziennika, wspomnień oraz refleksji zapisanych z perspektywy wieku dojrzałego.

Jedną z jej części nosi nazwę „Między dwoma światami”. Tym, co ukształtowało świat wewnętrzny Alizy, był żydowski dom rodzinny w Warszawie i organizacja Haszomer Hacair (przed wojną przygotowująca młodych Żydów do osadnictwa kibucowego w Ziemi Izraela), z którą się związała w utworzonym przez niemieckich okupantów getcie warszawskim. Dla niej, jej kolegów i przyjaciół z organizacji, odizolowanych od kontaktów ze społeczeństwem z drugiej strony muru, w stałej trwodze i trosce o byt – był to nie tylko ruch oporu, lecz także ucieczka od przerażającej rzeczywistości, nadzieja na lepszą przyszłość.

Na spotkaniach Haszomer Hacair można było swobodnie rozmawiać o wszystkim, śpiewać, czytać książki – zapomnieć o udręce, która prześladowała każdego w getcie. Ruch ten tworzył rodzaj oazy wolności, pozwalał śmiało patrzeć w przyszłość. Przyjaźnie i koleżeństwa, które zawiązywały się w konspiracji, spotkania z odważnymi instruktorami dawały otuchy i napawały optymizmem, były oparciem dla młodych, których rozpierała potrzeba życia w innej rzeczywistości – chęć przeżycia. Działalność Haszomer Hacair

---

ALIZA WITIS-SZOMRON

w getcie została ze względów bezpieczeństwa wstrzymana tuż przed wysiedleniami i utworzeniem Żydowskiej Organizacji Bojowej, ale bogactwo duchowe i wsparcie psychiczne, jakie dał młodzieży Ruch, stały się źródłem, z którego przez całe życie czerpali ci nieliczni, którzy przeżyli.

W sposób zadziwiająco precyzyjny Aliza opisuje trwożkę wielkich wysiedleń z getta latem 1942 roku, które przyniosły śmierć 85% wszystkich mieszkańców getta, skupiającego wtedy około 350 000 osób.

Zmagania, w których rodzina walczyła o przeżycie, próbując znaleźć dla siebie drogę ratunku, skończyły się sukcesem dzięki przytomności umysłu rodziców, odwadze i niebывалemu zbiegowi okoliczności. Po ucieczce z getta Aliza pozostała razem z częścią swej rodziny „po stronie aryjskiej” miasta, czyli na obszarze, na którym Żydom nie wolno było przebywać, a odkrycie tożsamości żydowskiej przez szmalcownika lub gestapowca było równoznaczne z wyrokiem śmierci. Stamtąd, po wielu perypetiach, znalazła się wraz z najbliższymi w obozie w Bergen-Belsen, który dla wielu okazał się pułapką śmierci, ale im, znów cudem, udało się uniknąć tragicznego losu.

Droga, którą przeszła Aliza Witis-Szomron w ciągu długich lat, znaczona była cierpieniem i bólem, ale udało się jej przetrwać i odnaleźć w świecie pełnym miłości i ludzkiego szczęścia.

Ciężkie karty przeszłości we wspomnieniach Autorki oświetla promyk nadziei. Ma ona dystans do siebie i często podkreśla swą serdeczną więź z rodziną i przyjaciółmi. Dziś przyznaje, że nadzieja na to, że w końcu zapanuje pokój między dwoma narodami żyjącymi w Ziemi Świętej, wzmacnia jej wiarę w szczęśliwą przyszłość jej wnuków – szczęśliwszą od naszego pokolenia i pokolenia naszych dzieci.

*Israel Gutman*